



Sygn. akt II UK 153/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku J.B. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą "W."
w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W.

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 21 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1) oddała skargę kasacyjną,

2) zasądza od odwołującej się J.B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. oddalił odwołanie wniesione przez odwołującą się J.B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 20 kwietnia 2009 r., którą organ rentowy stwierdził, że odwołująca się, prowadząca działalność pod nazwą „W.” z siedzibą w W., jest dłużnikiem ZUS z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 1999 r. do sierpnia 2000 r., w łącznej wysokości 459.023,57 zł wraz z odsetkami.

Opisany wyrok został wydany po uprzednim uchyleniu przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) dwóch kolejnych wyroków Sądu Okręgowego w W.: z dnia 25 listopada 2010 r. i z dnia 28 stycznia 2013 r. także oddalających odwołanie i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił, że odwołująca się rozpoczęła w dniu 4 lipca 1995 r. prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą „W.”. Przedmiotem tej działalności były w przeważającej mierze usługi wydawnicze, kolportowanie prasy i książek wydanych po 1945 r. oraz handel. Odwołująca się zatrudniała około 20 pracowników. W dniu 28 kwietnia 2000 r. zawarła ona umowę kupna-sprzedaży niektórych składników majątkowych „W.” (m.in. jednostek organizacyjnych: Agencja U., Biuletyn B., C.) z C. Spółką z o.o. z siedzibą w P.. W umowie tej kupująca C. Spółka z o.o. zobowiązała się do pokrycia zaległych składek ubezpieczeniowych. W umowie nie znalazły się natomiast postanowienia, na mocy których wierzyciel wyraziłby zgodę na przejęcie długów „W.”. ZUS został jedynie o tej sprzedaży zawiadomiony. Spółka C. ostatecznie nie dokonała zapłaty umówionej ceny kupna. Pismem z dnia 4 czerwca 2000 r. odwołująca się poinformowała ZUS o sprzedaży przedsiębiorstwa, nie dokonując jednak wyrejestrowania działalności w organie rentowym - w treści pisma nadmieniono jedynie, że działalność „W.” zostaje zawieszona, gdyż od dnia 1 września 2000 r., w ramach istniejącej rejestracji zostanie podjęta inna działalność - szkoleniowa. Pismem z dnia 15 czerwca 2000 r. odwołująca się

wezwała C. Spółkę z o.o. do zapłaty kwoty wynikającej z umowy z dnia 28 kwietnia 2000 r. wraz z odsetkami za zwłokę oraz do uregulowania należności podatkowych i ubezpieczeniowych. „W.” wezwało również kupującego do wypłaty wynagrodzeń na rzecz pracowników oraz do uregulowania należności względem ZUS. W dniu 28 sierpnia 2000 r. odwołująca się rozwiązała umowę kupna-sprzedaży Agencji U. z dnia 28 kwietnia 2000 r. z winy kupującego, z uwagi na niedotrzymanie przez niego terminu płatności. Wezwano również kupującego do dobrowolnej zapłaty odszkodowania z tytułu zerwania umowy oraz strat poniesionych przez Wydawnictwo. W dniu 6 września 2000 r. odwołująca się wykreśliła z ewidencji działalności gospodarczej „W.” z wchodzącymi w jego skład: Zakładem Ekspertyz, Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym, Agencją U. (druk ZUS ZWPA). Od dnia 1 września 2000 r. odwołująca się wyrejestrowała też „W.” jako płatnika oraz wyrejestrowała z ubezpieczeń osoby ubezpieczone. Za okres od grudnia 1999 r. do sierpnia 2000 r. składki na ubezpieczenia społeczne nie były przez „W.” opłacane, a zadłużenie z tego tytułu na dzień wydania decyzji wynosiło 459.023,57 zł.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz kierując się treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 8 ust. 6, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i 4 i art. 46 ust. 1 tej ustawy, a także jej art. 23 ust. 1 w związku z regulacjami ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd pierwszej instancji zastrzegł, że stan prawny obowiązujący w spornym okresie nie przewidywał jeszcze instytucji zawieszenia działalności gospodarczej, bowiem wprowadzono ją dopiero od dnia 20 września 2008 r., nowelizując ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, zatem brak było podstaw do wyłączenie okresu takiego „zawieszenia” z obowiązkowego ubezpieczenia.

Zważywszy na zawarcie umowy kupna-sprzedaży przedsiębiorstwa odwołującej się oraz późniejsze odstąpienie przez nią od tej umowy, Sąd Okręgowy zakwalifikował sporne zaległości do dwóch grup: powstałe w okresie od grudnia 1999 r. do dnia 27 kwietnia 2000 r., to jest przed datą zawarcia przedmiotowej umowy oraz powstałe w okresie od dnia 28 kwietnia 2000 r. do sierpnia 2000 r., to

jest po dacie jej zawarcia, zaznaczając przy tym, że przyczyny odstąpienia przez odwołującą się od umowy (powoływane przez nią oszukanie jej przez nabywców) nie mogło bezpośrednio wpłynąć na sposób rozstrzygnięcia o kwestii odpowiedzialności za zobowiązania wobec ZUS.

Odnosnie do pierwszej grupy zaległości, Sąd pierwszej instancji stwierdził odpowiedzialność odwołującej się z tytułu składek ubezpieczeniowych, wskazując, że wskutek odstąpienia sprzedającej od zawartej z C. Spółką z o.o. umowy jej strony były zwolnione z obowiązku dalszych wynikających z jej postanowień świadczeń, będąc zobowiązane do wzajemnego zwrotu spełnionych już świadczeń (art. 491 § 1 k.c. i art. 494 § 1 k.c.). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy uchyla przy tym skuteczność zawartej umowy z mocą wsteczną (*ex tunc*), więc umowa nie tylko ulega rozwiązaniu, ale należy traktować ją tak, jakby nigdy nie była zawarta - w rezultacie wszelkie postanowienia umowne, na mocy których C. Spółka z o.o. zobowiązała się do przejęcia zobowiązań odwołującej się były nieskuteczne. Analogicznie, zawarcie kolejnej umowy sprzedaży przedsiębiorstwa w 2004 r. również nie zwolniło odwołującą się ze zobowiązań wobec ZUS - w tym wypadku obejmujących cały sporny okres - od grudnia 1999 r. do sierpnia 2000 r. Z powyższych względów brak było też podstaw do powstania w tym zakresie odpowiedzialności solidarnej, uregulowanej w art. 554 k.c.

Sąd pierwszej instancji uznał ponadto, że odwołująca się odpowiada także za zobowiązania składkowe obejmujące okres od dnia 28 kwietnia 2000 r. do sierpnia 2000 r., podkreślając w tym zakresie, że umowa sprzedaży ma co do zasady skutek rozporządzająco-zobowiązujący, a wyłączenie jej skutku rozporządzającego musi nastąpić wyraźnie w jej treści. Zgodnie zaś z postanowieniami § 3 umowy kupna-sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. wydanie kupującemu składników majątkowych miało nastąpić w ciągu 7 dni od daty wpływu umówionej ceny na konto sprzedającego. Skoro jednak sprzedająca odstąpiła od przedmiotowej umowy sprzedaży, co skutkowało uznaniem umowy za niezawartą, a niedoszłego nabywcę nakazywało traktować, jakby nigdy nie był właścicielem rzeczy - brak było podstaw do przyjęcia, by nabywająca Spółka stała się w jakimkolwiek okresie pracodawcą wobec zatrudnianych przez odwołującą się pracowników, w szczególności na skutek przewidzianego w art. 23¹ k.p. ich

przejęcia. Umowa zbycia nie wywołała bowiem żadnych skutków, a w związku z brakiem zapłaty przez nabywcę umówionej ceny nie doszło do wydania mu składników majątkowych zbywanego przedsiębiorstwa. Tym samym skutkiem odstąpienia od umowy odwołująca się stała się wstecznie, tj. od dnia 28 kwietnia 2000 r., właścicielem przedmiotowego przedsiębiorstwa, będąc zobligowana do regulacji zobowiązania wobec ZUS powstałego w okresie od daty zawarcia umowy sprzedaży do dnia odstąpienia od niej.

Do zwolnienia odwołującej się z długu wobec organu rentowego nie doszło również na podstawie umowy z dnia 28 kwietnia 2000 r. oraz umowy z dnia 12 lutego 2004 r. Nie zostały bowiem spełnione wymogi określone w art. 519 k.c. dotyczące przejęcia długu, skoro ZUS jako wierzyciel nie wyraził zgody na przejęcie długu przez nabywców przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że w ramach prowadzenia działalności przedsiębiorca ponosi ryzyko gospodarcze, gdyż jej dochodowość zależy od koniunktury, nie zawsze przynosząc zysk. Faktyczne niewykonywanie działalności w czasie oczekiwania na kolejne zamówienie bądź w okresie ich poszukiwań nie oznacza zaś zaprzestania prowadzenia takiej działalności i nie powoduje uchylenia obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Sąd Apelacyjny zaaprobował i przyjął za własne zarówno przyjętą przez Sąd pierwszej instancji podstawę faktyczną wyrokowania, jak i zasadniczo podstawę prawną. Sąd ten przypomniał równocześnie, że odwołująca się jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „W.” w W. i zatrudniająca pracowników była płatnikiem składek, z czym wiązał się przewidziany w art. 46 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 5, art. 8 ust. 1 i ust. 6 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i 4, a także art. 44 i art. 47 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązek składania deklaracji rozliczeniowych oraz obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych i opłacania należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy, jak również obowiązek informowania organu rentowego o wszelkich zmianach danych wskazanych w zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Było zaś

bezsporne, że składki należne z powyższych tytułów, objęte decyzją z dnia 20 kwietnia 2009 r., tj. od grudnia 1999 r. do sierpnia 2000 r. nie zostały opłacone.

Odnośnie do podnoszonych przez odwołującą się twierdzeń o przedawnieniu spornych zaległości Sąd Apelacyjny stwierdził z kolei, że postanowienie Dyrektora I Oddziału ZUS z dnia 14 sierpnia 2012 r., na które powoływała się ona, dotyczyło umorzenia postępowania egzekucyjnego z zupełnie innych przyczyn niż wskazane przez pełnomocnika organu rentowego w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2012 r. (przedawnienie) - w związku z czym niewiadome było, na jakiej podstawie organ rentowy przedawnienie to miałby stwierdzić i kiedy miało ono nastąpić. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych służy kontroli prawidłowości decyzji organu rentowego według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Odwołując się do poglądów prawnych wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji zauważył, że w dniu 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, zmieniającego treść art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, został wprowadzono skrócony okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat, jednakże zgodnie art. 27 ust. 1 tej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się - tak jak w sprawie niniejszej - przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że za początek biegu terminu przedawnienia uznaje się dzień 1 stycznia 2012 r. Stąd też do należności składkowych nieprzedawnionych do dnia 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednak istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go - nie od daty ich wymagalności, lecz od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 powyższego przepisu, wskazując, że jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Powołana regulacja oznacza więc, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia 5-letniego (liczonego od dnia 1 stycznia 2012 r.) lub 10-letniego (liczonego od daty wymagalności składki) zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Wprowadzona przez ustawodawcę

regulacja intertemporalna nie przewiduje zastosowania 5-letniego okresu przedawnienia do nieprzedawnionych do dnia 1 stycznia 2012 r. należności składkowych, liczonego od daty ich wymagalności. Stosownie zaś do treści art. 24 ust. 5f ustawy systemowej, wydanie przez organ rentowy decyzji ustalającej podstawę wymiaru składek lub obowiązek ich opłacenia zawiesza bieg terminu przedawnienia składek objętych tą decyzją od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. Okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, liczony jest od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności, nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji. Dlatego też w stosunku do należności objętych zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją organu rentowego nie było podstaw do stwierdzenia przedawnienia należności składkowych, skoro wydanie tej decyzji nastąpiło przed upływem 10 lat od daty wymagalności składek ubezpieczeniowych za grudzień 1999 r.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy uznał, że wobec niezrealizowania obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także braku przedawnienia wynikającej z tego tytułu należności, organ rentowy, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, był uprawniony stwierdzić obowiązek ich zapłaty. Nadto, zgodnie z art. 23 ust. 1 tej ustawy w związku z art. 53 § 1 Ordynacji podatkowej, od nieopłaconych terminowo składek należne są od płatnika odsetki za zwłokę, które nie są zależne od jego winy w opóźnieniu płatności.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny uznał za zasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że okoliczności, z których odwołująca się wywodziła utratę statusu płatnika spornych składek ubezpieczeniowych, nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonej decyzji w zakresie podmiotu, któremu przypisano sporne zadłużenie. Jej twierdzenie o nieprowadzeniu działalności w zakresie wydawniczym od dnia 1 maja 2000 r., z uwagi na to, że od chwili sprzedaży do dnia 30 września 2000 r., na mocy postanowienia § 5 ust. 1 umowy kupna-sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2008r., prowadziła objętą transakcją przedsiębiorstwo jedynie w imieniu i na rzecz nabywcy,

kupujący zaś był zobowiązany do przejęcia wszystkich obowiązków pracodawcy - nie zmieniało bowiem oceny prawnej tego zdarzenia. Trafnie bowiem Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wedle zapisów umownych Spółka C. - wobec niewywiązania się z obowiązku zapłaty ceny - w objętym sporem okresie nie dysponowała składnikami majątkowymi Agencji U., przy czym ostateczne odstąpienie przez odwołującą się z tej przyczyny od umowy sprzedaży oznaczało jej rozwiązanie z datą wsteczną i przyjęcie, że nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych, poza dotyczącym stron transakcji obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń i ewentualnym naprawieniem szkody.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, iż ówczesny stan prawny nie przewidywał instytucji zawieszenia prowadzenia działalności gospodarczej, która umożliwiłaby okresowe zniesienie obowiązku odprowadzania składek, a odwołująca się w spornym okresie nie dokonała wyrejestrowania prowadzonej działalności w organie rentowym - jako podmiot profesjonalny winna bowiem w tym celu dopełnić stosownych formalności (złożenie druku ZUS ZWPA), w szczególności zaś brak było podstaw do uznania, że ZUS tego rodzaju okoliczność samodzielnie wywodziłby z treści pisma odwołującej się z dnia 4 czerwca 2000 r., informującego organ o dokonaniu transakcji sprzedaży przedsiębiorstwa. Brak wykreślenia działalności gospodarczej z ewidencji przemawiał przy tym za domniemaniem, że działalność była prowadzona i że istniał obowiązek zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia, a okoliczność przeciwna nie została przez odwołującą się dowiedziona, zwłaszcza wobec przyznania przez nią, że objęte transakcją z dnia 28 kwietnia 2000 r. przedsiębiorstwo nadal prowadziła. Istotne było też to, że w związku z treścią postanowień umów dotyczących nabycia, czy też przeprowadzenia likwidacji „W.” (bądź jego części), które przewidywały obowiązek uregulowania zaległych wobec ZUS składek ubezpieczeniowych, organ rentowy był jedynie zawiadamiany o sprzedaży, czy też procesie likwidacji. Zdaniem Sądu drugiej instancji, instytucja przejęcia długu co do zasady ma natomiast swoje źródło w prawie cywilnym, gdy osoba trzecia wstępuje na miejsce dotychczasowego dłużnika, który w wyniku zawartej umowy zostaje z długu zwolniony, następuje bowiem zmiana podmiotu zobowiązanego do świadczenia. Jednak o ile dopuszczalne jest przejęcie długu w przypadku należności wynikających ze

stosunków cywilnoprawnych, to przepisy Kodeksu cywilnego (art. 519 i nast.) nie mają zastosowania, gdy chodzi o przejęcie zobowiązań wobec ZUS czy urzędu skarbowego z uwagi na szczególny, publicznoprawny charakter tych należności. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych oraz przepisy Ordynacji podatkowej nie przewidują bowiem stosowania do należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne przepisów prawa cywilnego, w tym regulujących kwestie zmiany dłużnika, co oznacza, że dłużnik ZUS nie może nimi obracać jak zwykłym długiem (cywilnoprawnym). Stąd też z mocy art. 58 § 1 i 3 k.c. postanowienie umowne dotyczące przejęcia długu z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne (a w niektórych wypadkach i cała umowa zawierająca tego rodzaju postanowienia) jest nieważna jako sprzeczna z prawem - nawet, gdy została zawarta za zgodą wierzyciela. Składki wobec ZUS nie mogą być zatem przedmiotem skutecznego obrotu, a ewentualna zgoda wierzyciela na przejęcie, czy przystąpienie osoby trzeciej do długu nie ma w tym zakresie znaczenia. Prawa i obowiązki wynikające ze stosunku ubezpieczeniowego są związane bezpośrednio z określoną osobą i ich przenoszenie pozostaje poza sferą prawa cywilnego, więc zasada swobody umów w przypadku cesji takich wierzytelności podlega znacznemu ograniczeniu. Zatem powoływanie się przez dłużnika na umowę o przejęciu długu z nabywcą nie jest okolicznością zwalniającą z odpowiedzialności za nieopłacone składki. Z tego też względu wnioszek odwołującej się dotyczący technicznej możliwości uiszczenia zobowiązań składkowych przez nabywcę jej przedsiębiorstwa należało uznać za zbędny dla rozstrzygnięcia sporu.

Odwołująca się J.B. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 grudnia 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 385 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącą w apelacji, tym samym braku kontroli apelacyjnej Sądu drugiej instancji, jak również braku wskazania

faktycznych i prawnych podstaw rozstrzygnięcia w zakresie uznania przez Sąd drugiej instancji, że:

(i) zawiadomienie przez skarżącą organu rentowego w dniu 4 czerwca 2000 r. nie wywołało skutku prawnego w postaci utraty przez skarżącą statusu płatnika składek na ubezpieczenie społeczne z powodu braku mocy obowiązującej art. 36a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niezłożenia zawiadomienia na formularzu ZUS ZWPA, podczas gdy skarżąca w sposób jednoznaczny powiadomiła organ rentowy o czasowym zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej, faktycznie zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym utraciła status płatnika składek na ubezpieczenie społeczne począwszy od dnia 1 maja 2000 r.,

(ii) oświadczenie woli skarżącej z dnia 28 sierpnia 2000 r. w przedmiocie wypowiedzenia umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. zawartej pomiędzy skarżącą a C. Sp. z o.o. ze skutkiem na dzień 1 września 2000 r., zakwalifikować należy jako odstąpienie od umowy sprzedaży ze skutkiem *ex tunc*, podczas gdy oświadczenie woli skarżącej z dnia 28 sierpnia 2000 r. stanowiło odstąpienie od umowy sprzedaży ze skutkiem na dzień 1 września 2000 r., co oznacza, że zobowiązanie do wykonywania przez kupującego zobowiązań publicznoprawnych za okres od dnia 28 kwietnia 2000 r. do dnia 1 września 2000 r. nie wygasło, a skarżąca utraciła status płatnika składek na ubezpieczenie społeczne począwszy do dnia 1 maja 2000 r.;

(iii) oświadczenie pełnomocnika organu rentowego, zawarte w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2012 r. w przedmiocie przedawnienia roszczeń objętych sporną decyzją ogranię rentowego z dnia 20 kwietnia 2009 r. nie skutkowało koniecznością oddalenia powództwa organu rentowego jako niezasadnego;

b) art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c., przez niedokonanie przez Sąd drugiej instancji własnych i samoistnych ustaleń odnośnie do wykładni umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. zawartej pomiędzy skarżącą a C. Sp. z o.o. i w konsekwencji błędne przyjęcie, że skarżąca prowadziła działalność gospodarczą po dniu 1 maja 2000 r. i nie uwzględnienie faktu, że skarżąca z dniem 1 maja 2000 r. zaprzestała prowadzenia działalności

gospodarczej i tym samym utraciła status płatnika składek na ubezpieczenie społeczne począwszy do dnia 1 maja 2000 r.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 13 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przed dniem wejścia w życie art. 36a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, powodującym wyłączenie z ubezpieczenia społecznego, nie decyduje faktyczne zaprzestanie tej działalności, lecz złożenie do organu rentowego wniosku o wyrejestrowanie z ubezpieczenia społecznego na formularzu ZUS ZWPA i tym samym błędne uznanie, że oświadczenie skarżącej z dnia 4 czerwca 2000 r. z powodu braku formalnego - to jest niezłożenia oświadczenia na formularzu ZUS ZWPA - nie wywołało skutku prawnego w postaci utraty przez skarżącą statusu płatnika składek na ubezpieczenie społeczne i w konsekwencji nieprzyjęcie, że począwszy od dnia 1 maja 2000 r. nie ustał obowiązek skarżącej opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, w tym działalność gospodarczą, wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności, a zatem o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, powodującej wyłączenie z tego ubezpieczenia, decyduje faktyczne zaprzestanie tej działalności;

b) art. 395 k.c., art. 491 § 1 k.c. i art. 492 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że oświadczenie o odstąpieniu nie może być złożone ze skutkiem *ex nunc* i w konsekwencji błędne uznanie, że oświadczenie woli skarżącej z dnia 28 sierpnia 2000 r. w przedmiocie rozwiązania umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. zawartej pomiędzy skarżącą a C. Sp. z o.o. zakwalifikować należy jako odstąpienie od umowy sprzedaży ze skutkiem *ex tunc*, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy może być złożone ze skutkiem *ex nunc* i tym samym błędne uznanie, że umowa sprzedaży nie uległa rozwiązaniu z dniem 1 września 2000 r.;

c) art. 65 § 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewłaściwej wykładni (interpretacji) ustalonego oświadczenia woli wbrew literalnemu brzmieniu umowy i w konserwacji błędne uznanie, że oświadczenie woli

stron umowy zawarte w § 5 ust. 1 umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. zawartej pomiędzy skarżącą a C. Sp. z o.o. należy uznać za zobowiązanie do prowadzenia sprzedanego przedsiębiorstwa Agencji U. w okresie do dnia 30 września 2000 r. przez skarżącą we własnym imieniu i na własną rzecz, podczas gdy skarżąca była zobowiązana jedynie do świadczenia usługi polegającej na zarządzaniu przedsiębiorstwem w imieniu i na rzecz kupującego, a zatem wszelkie prawa i obowiązki, w tym zobowiązania publicznoprawne skarżącej w dacie sprzedaży przeszły na kupującego - co skutkowało utratą przez skarżącą statusu płatnika składek na ubezpieczenie społeczne począwszy do dnia 1 maja 2000 r.;

d) art. 65 § 2 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewłaściwej wykładni (interpretacji) ustalonego oświadczenia woli wbrew literalnemu brzmieniu umowy i w konserwacji błędne uznanie, że oświadczenie woli stron umowy zawarte w § 8 umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2000 r. zawartej pomiędzy skarżącą a C. Sp. z o.o. należy uznać za cesję zobowiązań publicznoprawnych skarżącej, podczas gdy zobowiązanie kupującego do zapłaty zobowiązań publicznoprawnych wynikających z działalności przedsiębiorstwa Agencja U. dotyczyło jedynie zobowiązań powstałych po dacie zawarcia umowy sprzedaży - co skutkowało utratą przez skarżącą statusu płatnika składek na ubezpieczenie społeczne począwszy od dnia 1 maja 2000 r.,

e) art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego za okres od grudnia 1999 do sierpnia 2000 r.,

f) art. 2a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP, przez jego niezastosowanie i naruszenie wobec skarżącej zasady równego traktowania ubezpieczonych;

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) albo sądowi równorzędnemu oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz skarżącej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, a w razie nieuwzględnienia zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że skarżąca, choć zaskarża wyrok Sądu drugiej instancji w całości i we wnioskach swojej skargi także domaga się uchylenia tego wyroku w całości, to wszystkie podniesione przez nią zarzuty kasacyjne, zarówno procesowe, jak i materialnoprawne, za wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w części opisowej dotyczą jej zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne jedynie za okres od maja do sierpnia 2000 r. Zarzuty te sprowadzają się zaś w istocie do próby wykazania, że skarżąca od dnia 1 maja 2000 r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym utraciła status płatnika składek, a wszelkie ciążące na niej dotychczas zobowiązania publicznoprawne z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (a także na ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych) za okres od dnia zawarcia umowy sprzedaży niektórych składników majątkowych „W.” do końca sierpnia 2000 r. przeszły na kupującego, to jest C. Sp. z o.o.

Problem jednak w tym, że jak wynika z wiążących Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ustaleń Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), skarżąca miała status płatnika składek nie tylko jako osoba ubezpieczona z tytułu prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 4 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), ale także jako pracodawca około 20 pracowników (art. 4 pkt 2 lit. a tej ustawy). Chcąc uwolnić się od obowiązków płatnika składek skarżąca musiałaby zatem wykazać nie tylko zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej, ale także przekazanie zatrudnionych przez siebie pracowników innemu pracodawcy, co musiałoby przybrać postać przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę w trybie art. 23¹ k.p. To na podstawie tego właśnie przepisu nowy pracodawca staje się bowiem z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. Tymczasem takie przejście zostało zanegowane przez Sądy obu instancji, natomiast skarżąca, mimo sformułowania

licznych zarzutów kasacyjnych, nie wymieniła w podstawach zaskarżenia art. 23¹ k.p. Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Powołana regulacja oznacza, że Sąd Najwyższy dokonuje oceny zgodności z prawem zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia tylko z punktu widzenia tych naruszeń, które zostały wyraźnie określone w podstawach zaskarżenia. Innymi słowy, Sąd Najwyższy rozpatruje skargę kasacyjną wyłącznie w ramach podstaw sformułowanych przez skarżącego i nie może wyjść w swoich rozważaniach poza te podstawy. Nie może więc uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tych podstaw, na których ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Dlatego jedynie w celu uporządkowania dalszych rozważań, Sąd Najwyższy przypomina, że przejęcie pracowników w taki sposób, że przejmujący staje się ich pracodawcą, a w konsekwencji płatnikiem składek może nastąpić tylko w wyniku spełnienia się przesłanek z art. 23¹ § 1 k.p. Umowa cywilnoprawna o przejęcie pracowników jest zaś tylko zdarzeniem prawnym, które może wywołać skutek w postaci przejścia zakładu jedynie wtedy, gdy dojdzie do faktycznego przejścia składników jednostki gospodarczej decydujących o jej tożsamości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2016 r., I UK 28/15, OSNP 2017 nr 8, poz. 98). Co istotne dla oceny prawnej rozpoznawanej sprawy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że w przypadku przejścia zakładu pracy na podstawie art. 23¹ § 1 k.p., datą przejścia jest data faktycznego przejęcia przez nowego pracodawcę mienia, majątku i zadań, a nie data formalnego zawarcia umowy, na podstawie której dochodzi do przejścia zakładu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., II PK 86/09, LEX nr 559937). Tymczasem

ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazują, że zgodnie z postanowieniami § 3 umowy zawartej przez skarżącą z C. sp. z o.o. wydanie kupującemu składników majątkowych będących przedmiotem sprzedaży miało nastąpić dopiero w terminie 7 dni od daty wpływu umówionej ceny na konto sprzedającego. Do zapłaty umówionej ceny jednak w ogóle nie doszło, a zatem kupujący nie dysponował składnikami majątkowymi przedsiębiorstwa skarżącej będącymi przedmiotem sprzedaży w spornym okresie od dnia zawarcia umowy do dnia odstąpienia przez skarżącą od tej umowy, jak przyjęły ostatecznie Sądy *meriti*, czy też do dnia jej rozwiązania w dniu 28 sierpnia 2000 r. z winy kupującego, jak wynika z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanego następnie przez Sąd Apelacyjny stanu faktycznego, w związku z czym nie mógł również stać się na podstawie art. 23¹ k.p. pracodawcą pracowników zatrudnianych dotychczas przez skarżącą, a w konsekwencji tego płatnikiem składek za tych pracowników. Już tylko ta okoliczność, która z uwagi na brak adekwatnych zarzutów kasacyjnych nie może zostać skutecznie podważona w niniejszym postępowaniu, świadczy więc o bezzasadności twierdzeń skarżącej dotyczących utraty przez nią statusu płatnika składek od dnia zawarcia wspomnianej umowy, niezależnie od tego, czy zawiadomiła ona organ rentowy o zawieszeniu działalności gospodarczej oraz czy jej działalność polegająca na zarządzaniu przedsiębiorstwem była realizowana wyłącznie w imieniu i na rzecz kupującego. Jeśli bowiem skarżąca nie przestała być, również w okresie od maja do sierpnia 2000 r., pracodawcą swoich pracowników, to nadal była też płatnikiem składek, wskutek czego to na niej ciążył obowiązek ich uiszczania. Skuteczna utrata przez skarżącą statusu płatnika składek nastąpiła zaś dopiero z chwilą wyrejestrowania w organie rentowym działalności oraz wyrejestrowania pracowników (zapewne po uprzednim rozwiązaniu z nimi umów o pracę), do czego doszło dopiero od dnia 1 września 2000 r., ponieważ osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą przestaje być podmiotem zatrudniającym (pracodawcą) dopiero wtedy, gdy w związku z zakończeniem prowadzenia działalności rozwiąże stosunek pracy z wszystkimi zatrudnianymi przez siebie pracownikami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., II UK 213/16, LEX nr 2312025).

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Najwyższy stoi zatem na stanowisku, że nie są uzasadnione zarówno kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego, które odnoszą się do skutków umowy zawartej przez skarżącą w dniu 28 kwietnia 2000 r. jako mającej wpływ na jej status płatnika składek. Nawet bowiem w przypadku uznania, że niektóre z nich są częściowo usprawiedliwione, jak na przykład zarzut naruszenia art. 395 k.c., art. 491 § 1 k.c. i art. 492 k.c. (ma bowiem rację skarżąca, że w pewnych sytuacjach odstąpienie od umowy może wywołać skutki *ex nunc*), to i tak nie miałyby to wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Dlatego też Sąd Najwyższy zaniechał szczegółowego odniesienia się do tych zarzutów.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W tym zakresie Sąd Najwyższy przypomina, że w jego orzecnictwie utrwalil się pogląd, zgodnie z którym do składek na ubezpieczenie społeczne należnych i nieprzedawnionych do dnia 31 grudnia 2002 r. należy stosować art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przewidujący 10-letni termin przedawnienia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., III UZP 2/08, OSNP 2009 nr 13-14 poz. 185).

Pogląd ten zachowuje aktualność w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, mimo dokonanej od dnia 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, zmiany art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegającej na skróceniu okresu przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Jeśli bowiem bieg przedawnienia spornych należności składkowych rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., to dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie ma art. 27 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, regulujący zagadnienia intertemporalne. Zgodnie z jego ust. 1, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg

przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zatem zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednakże bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak stanowi o tym art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ale od dnia 1 stycznia 2012 r. Wyjątek od tej zasady ustanawia ust. 2 przywołanego przepisu, stosownie do którego, jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Powołana regulacja oznacza więc, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia 5-letniego (liczonego od dnia 1 stycznia 2012 r.) lub 10-letniego (liczonego od daty wymagalności składki) - zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Przykładowo, należność za grudzień 1999 r. (wymagalna w styczniu 2000 r.) - jeśli nie nastąpiły zdarzenia uzasadniające zawieszenie biegu terminu przedawnienia - ulegnie przedawnieniu według starych zasad w styczniu 2010 r., a nie 2 stycznia 2017 r. (będzie miał do niej zastosowanie ust. 2, a nie ust. 1 art. 27 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców), natomiast należność za styczeń 2010 r. (wymagalna w lutym 2010 r.) - jeśli nie nastąpiły zdarzenia uzasadniające zawieszenie biegu terminu przedawnienia - przedawni się nie w lutym 2020 r., ale w dniu 2 stycznia 2017 r., przy zastosowaniu art. 27 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy. Za każdym razem konieczne jest więc ustalenie terminu upływu przedawnienia na podstawie przepisów „starych” i „nowych” i przyjęcie terminu bardziej korzystnego, tj. przypadającego wcześniej (por. trafnie powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 613/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 44).

Nie można również zapominać o tym, że okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności, nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2007 r., II UK 116/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 47). Z przedawnieniem

składek mamy więc do czynienia tylko wtedy, jeśli nastąpiło ono przed wydaniem decyzji stwierdzającej zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek, gdyż w myśl – również niepowołanego w podstawach zaskarżenia art. 24 ust. 5f ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od momentu wydania decyzji, między innymi stwierdzającej (jak w okolicznościach niniejszej sprawy) obowiązek opłacenia składek i trwa do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. Skoro zaś organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzję w dniu 20 kwietnia 2009 r., to – przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych zasad - mógł nią objąć nieprzedawnione wówczas składki za okres od kwietnia 1999 r. (wymagalne w maju 1999 r.). Składki faktycznie objęte wymienioną decyzją z całą pewnością mieściły się więc w tym okresie, w związku z czym nie były przedawnione w dacie wydania tej decyzji. Z kolei wydanie decyzji spowodowało zawieszenie terminu przedawnienia, które trwało do uprawomocnienia się decyzji, czyli do dnia wydania zaskarżonego wyroku. Wypada przy tym podkreślić, że przedawnienie (zwłaszcza należności publicznoprawnych, a takimi są dochodzone w niniejszym postępowaniu składki) jest okolicznością niezależną od woli stron, wobec czego na jego bieg nie ma wpływu nawet uznanie przez jedną z tych stron (wierzyciela), że przedawnienie nastąpiło, jeśli określony ustawowo termin przedawnienia jeszcze nie upłynął.

Zupełnie niezrozumiały dla Sądu Najwyższego jest natomiast podniesiony w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 2a ust. 2 w związku z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP. Skarżąca, poza odwołaniem się do brzmienia pierwszego z wymienionych przepisów oraz stwierdzeniem, że Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że nie utraciła ona statusu płatnika składek, w istocie nie wyjaśnia bowiem, na czym polega naruszenie zaskarżonym wyrokiem przewidzianej w tych przepisach zasady równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji oraz zasady równego traktowania w zakresie ubezpieczeń społecznych. Należy jednak stanowczo stwierdzić, że ustalenie Sądu Apelacyjnego dotyczące statusu skarżącej jako płatnika składek, także w okresie od maja do sierpnia 2000 r., z przyczyn wcześniej podniesionych było prawidłowe. Abstrahując zatem od tego, że ewentualny błąd w ocenie statusu skarżącej nie może być uznany za przejaw

naruszenia zasady równości w traktowaniu ubezpieczonych, Sąd Najwyższy stwierdza, że i ten zarzut nie jest uzasadniony.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

as